

wydanie

5 3

5 -03- 1975

Nr z dn.

Inż. Kukuła naraził się... Jest fanatycznym zwolennikiem postępu technicznego. Śmiały i bezwzględny w decyzjach. Związał się z dzieżyczną z zakładu, ale nie widzi w fabryce miejsca dla starego majstra, ojca swej Hanki, ponieważ uważa, że technika go przerosła... Chce zwolnić 37 robotników, którzy w wyniku nowych rozwiązań produkcyjnych stali się niepotrzebni. Każę wybić zwolnienie robotnikowi — notabene chuliganowi — za to, że próbował rozmawiać ze zwierzchnikiem w pozycji siedzącej. Potrafi dosadnie określić gdzie ma... konferencje i narady, które zrywa w momencie, gdy jest potrzebny w hali produkcyjnej. Domaga się mieszkania dla siebie, kosztem robotnika posiadającego wielodzietną rodzinę, a równocześnie zrezygnował z własnego gabinetu, oddając go na potrzeby laboratorium. Do nagród przedstawia tylko tych, którzy fakt, cznie na nie zasłużyli. Nie umie znaleźć wspólnego języka z przedstawicielem związków zawodowych, personalną, rówieśnym sobie, zadomowionym w zakładzie inżynierem. Ma właściwie jednego tylko sojusznika — w dyrektorze naczelnym. A co sądzą o Kukule robotnicy? Zapytajmy załogę — mówią oponenci. Zapytajmy załogę, przyjmuje wyzwanie Kukuła.

„Ktoś nowy” — sztuka Marka Domańskiego napisana została przed 10 laty, a przecież nie utraciła świeżości i aktualności. Kiedyś odczytywana jako sceniczny wyraz konfliktu pokoleń, dziś — tak ją przynajmniej odczytali wykonawcy wspomnianego na wstępie spektaklu

NIETYPOWY

— stanowi ważki przyczynek na temat stosunków międzyludzkich, lecz nie tylko. Zespół Teatru Ochota w progu — mie sugeruje dwie próby interpretacji. Pierwsza: „Przyjdzie Kukule wstrząsnęło spokojną i bierną dotąd egzystencją środowiska zakładowego. Zaczyna się ono pośpiesznie jednoczyć we wspólnym froncie przeciw „nowemu”. Postawa ta podyktowana jest zapewne troską o własne, prywatne osobiste kariery. Ale czy tylko?” Druga: „Technokracie, zwolennikowi postępu technicznego za wszelką cenę zarzuca się, iż w swojej nowoczesnej fabryce przyszłości nie umie dostrzec — człowieka. Wraz z postępem cywilizacji groziłaby więc nam postępująca dehumanizacja procesu produkcji?” Jakie jeszcze interpretacje są możliwe? — odpowiedź należy do widzów, z którymi aktorzy podejmują dyskusję po każdym spektaklu.

„Ktoś nowy” jest siódmą z kolei premierą Teatru Ochota, któremu patronuje Stołeczna Estrada, a gościny użyczy Dzielnicowy Dom Kultury. Osobliwy to teatr, bo bez sceny. Aktorzy poruszają się wśród widzów. Za wstęp się nie płaci. Na zaproszenie ów TEATR POSTAW MORALNYCH występuje w zakładach pracy, szkołach i świetlicach. Jest tworem grupującym aktorów scen warszawskich oraz studentów PWST, zespołem, który tak sformułował cel swej działalności:

Chcemy w naszym „Ośrodku Widza” — by człowiek stał się bardziej wrażliwy na sytuacje i losy ludzkie. Chcemy, by te spotkania były terapią indywidualnie wartościową, społecznie skuteczną — byśmy mogli lepiej i ciekawiej żyć. (zg)